



Wybory samorządowe: wywiad z kandydatem na burmistrza Iławy Piotrem Ambroziakiem

data aktualizacji: 2014.10.22



Co byłoby jego głównym celem, gdyby objął stanowisko burmistrza Iławy? Co obiecuje swoim wyborcom? Jak, jako kandydat bezpartyjny, zamierza efektywnie współpracować z Radą Miejską? Wreszcie - jak skomentuje plotki, które pojawiają się na temat jego osoby? Te i inne pytania zadaliśmy Piotrowi Ambroziakowi, kandydatowi na burmistrza Iławy w zbliżających się wyborach samorządowych.

Info Iława: Prosimy o opisanie Pana dotychczasowej działalności zawodowej, społecznej i politycznej.

Piotr Ambroziak: Jeszcze w trakcie studiów rozpocząłem przygodę z turystyką. Zawsze byłem bardzo aktywny, uprawiałem różne sporty, lubiłem podróżować. Tym samym z mego hobby uczyniłem sposób na zarabianie pieniędzy. Najpierw skończyłem kurs pilotów wycieczek, później przewodników po Warszawie. Znając kilka języków obcych (Germanistyka i Niderlandystyka na UW), oprowadzam głównie turystów zagranicznych po naszym kraju. Jest to bardzo wymagająca i odpowiedzialna praca od rana do wieczora, cały czas na walizkach, ale i bardzo wdzięczna. W 2005 roku dostałem propozycję pracy w iławskim ratuszu jako kierownik Wydziału Promocji i Współpracy z Zagranicą.

Przez 5 lat kierowałem tym wydziałem. Szczegóły moich działań z tego okresu znajdziecie Państwo na mojej oficjalnej stronie. Po zwolnieniu z ratusza powróciłem do pracy w turystyce. Zajmowałem się też produkcją pamiątek z Iławy. Żeby nie wypaść z wprawy, uczę też niemieckiego i robię tłumaczenia. Jestem członkiem dwóch stowarzyszeń w Iławie: "Bicykl" oraz "Iława - Tholen". Wspólnie z Wojtkiem Jankowskim byłem inicjatorem zorganizowania w Iławie maratonu rowerowego Jeziorak Tour, w spotkaniach między mieszkańcami Iławy i Tholen pełnię nadal rolę tłumacza i opiekuna.

Polityka, w sensie przynależenia do jakiejś partii, nigdy mnie nie interesowała. Iława i inne gminy to "jednostki SAMORZĄDU terytorialnego". Rządźmy się więc sami. Polityka jako współpraca różnych stron dla dobra ogółu - taką polityką chcę się zająć.

Dlaczego chciałby Pan pełnić funkcję burmistrza Iławy?

Wiele osób namawiało mnie na wystartowanie w wyborach na burmistrza Iławy. Jestem świadom, że posiadam pewne cechy, umiejętności, które powinny cechować dobrego burmistrza, dobrego gospodarza. Potrafię współpracować z ludźmi i pracować z nimi. Jako osoba spoza układu politycznego chcę dbać o interesy wszystkich mieszkańców, angażować się w życie różnych stowarzyszeń, pomagać im w realizacji ich pomysłów. Chcę być również ambasadorem Iławy i godnie reprezentować nasze miasto na forum krajowym i zagranicznym.

Prosimy o sformułowanie maksymalnie pięciu deklaracji, które składa Pan wyborcom w swojej kampanii.

Po pierwsze jako burmistrz Iławy będę pierwszym sługą tego miasta. Zadbam o pozytywne relacje międzyludzkie, "budowanie mostów, a nie murów". Przekonam Radę Miejską do wprowadzenia budżetu obywatelskiego, by mieszkańcy sami mogli poprzez głosowanie decydować o niektórych inwestycjach. Stworzę wydział Marketingu Miejskiego na wzór zachodni, tak by Iława była silną marką w Polsce i za granicą.

Jaki główny cel chce Pan przedstawić dla miasta na najbliższe 4 lata?

Wprowadzenie w ruch maszyny związanej z zagospodarowaniem Wielkiej Żuławy, a tym samym uczynienie Iławy miastem turystycznym nie tylko na papierze. Rozwój wyspy to również wiele nowych miejsc pracy, nie tylko przy budowie mostu na wyspę czy obiektów rekreacyjnych i edukacyjnych na niej, ale przede wszystkim przy obsłudze turystów (obiekty noclegowe, gastronomia, opieka nad dziećmi, wynajem sprzętu sportowego i inne).

Prosimy wskazać główne priorytety rozwoju miasta.

Zawarte są one w strategii rozwoju Iławy. Chciałbym je wraz z Radą Miejską realizować.

Fakt, że jest Pan kandydatem bezpartyjnym, a także to, że w niektórych okręgach nie wystawił Pan kandydata, może Panu utrudnić współpracę z Radą Miasta. Jak się Pan do tego odniesie?

Wśród kandydatów z innych ugrupowań są osoby, które znam i wiem, że zależy im na tym samym. Nie interesuje mnie, z jakiej są partii, ważne, że chcą działać na rzecz Iławy, walczyć o przyszłość tego miasta i dobro jego mieszkańców. Wierzę, że znajdziemy wspólne cele, bez względu na to, jak się rozłożą mandaty w Radzie Miejskiej. Na razie jednak nie znam programu pozostałych kandydatów na burmistrza, więc ciężko powiedzieć, z którą partią/komitetem najbardziej może się układać współpraca.

Ławska kampania wyborcza to, jak na razie, w większości plotki i domysły. Wiele z nich dotyczy Pana osoby. Niektórzy zarzucają Panu, że jest Pan kandydatem ławskiego lobby hotelarskiego i to jego interesy będzie Pan reprezentował jako burmistrz. Jak się Pan do tego odniesie?

Jako burmistrz chcę reprezentować mieszkańców Ławy i ich interesy, a nie jakieś lobby. Niedorzeczne plotki. Stawiając na rozwój turystyki, mam na myśli nie tylko rozwój wyspy i przyciągnięcie turystów do Ławy, ale również wpływy do kasy miejskiej z tego tytułu. A tymczasem Rada Miejska zniosła 29 kwietnia tego roku opłatę miejscową, zwaną też klimatyczną. Ława jest jedynym miastem w województwie, które takiej opłaty nie pobiera. Ja jestem zwolennikiem przywrócenia "klimatycznego". W związku z powyższym trudno sobie wyobrazić, że lobby hotelarskie byłoby zainteresowane wspieraniem mnie, a już na pewno nie właściciel hotelu Tiffi (często w tych plotkach wymieniany), którego nawet nie znam. Moi przeciwnicy, zamiast przedstawić swój program, tworzą tego typu plotki. Szukają w mojej przeszłości haków, nie mogą nic znaleźć, więc zostało im tworzenie plotek.

Często słyszymy opinię, że Ława powoli wymiera, mieszkańcy robią się coraz starsi, a młodzi wyjeżdżają za chlebem – jaki ma Pan pomysł na odwrócenie tej sytuacji?

Faktu, że mieszkańcy stają się starsi, jeszcze nikomu nie udało się odwrócić. Coraz więcej osób dożywa późnego wieku i proszę nie nazywać tego wymieraniem miasta. Osoby starsze też mają prawo cieszyć się życiem i brać udział w życiu tego miasta. To między innymi o nich myślałem, rozmawiając 5 lat temu w Holandii o zorganizowaniu u nas Senior Games - igrzysk olimpijskich dla osób w wieku 50+. Problem dotyczy zrównoważonego rozwoju Ławy, tak, by zarówno ludzie młodzi jak i starsi mieli tu godne warunki do życia, pracy, wypoczynku. Masowe wyjazdy za granicę za chlebem to problem ogólnopolski. Znam problem i też miałem ten dylemat. Zdecydowałem się zostać ze względu na córkę. Jednak wiem, jak boli rozłąka, wielu znajomych pracuje za granicą i rozmawiam z nimi o tym.

Nie powiem teraz jak rasowy polityk tuż przed wyborami, że jutro powstaną tu dwa, może trzy zakłady na minimum 600 miejsc pracy. Kłamać ani składać obietnic bez pokrycia nie potrafię. Ale z pewnością jako burmistrz będę poszukiwał z Radą Miejską rozwiązań, by poszerzyć rynek pracy w Ławie, nie tylko w branży turystycznej. Chcąc pozyskać inwestorów, trzeba stworzyć odpowiedni klimat, o czym też piszę w blogu na mojej stronie.

Jak ocenia Pan sytuację na lokalnym rynku pracy? Jeżeli wygrałby Pan wybory, to w jaki sposób starałby się Pan o nowe miejsca pracy?

Czytając statystyki, stopa bezrobocia w powiecie ławskim na tle całego województwa należy do najniższych. Można oczywiście tą sytuację poprawić. Jak to zrobić, w poprzednim pytaniu już na to odpowiedziałem.

Jak, Pańskim zdaniem, powinna zostać zagospodarowana wyspa Wielka Żuława?

Turystyczne zagospodarowanie wyspy przewiduje Plan Zagospodarowania Przestrzennego Ławy. Również budowa mostu jest w nim przewidziana. Uważam, że czas najwyższy ten plan zrealizować. Atrakcją, która przyciągnęłaby wielu turystów będzie bez wątpienia park tematyczny o charakterze edukacyjnym - rozrywka dla całych rodzin. Oprócz atrakcji rozrywkowych powinny znaleźć się na wyspie również obiekty noclegowe i gastronomiczne. Zapraszam do naszego biura do obejrzenia prezentacji o możliwościach rozwoju wyspy.

Z jakim hasłem idzie Pan do wyborów?

Edukacja + Rozwój = Praca

Dziękujemy za rozmowę.

Ja również.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/51374-wybory-samorzadowe-wywiad-z-kandydatem-na-burmistrza-ilawy-piotrem-ambroziakiem>